

Naradę otworzył przewodniczący Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Al. Zawadzki. W Prezydium zajęli miejsca: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR — Zambrowski, przedstawiciele NK ZSL — Wycech i Ozga-Michalski, przedstawiciel CK SD — Chajin, Kulczyński i Jodłowski, przewodniczący CRZZ — Loga-Sowiński, przewodnicząca Ligi Kobiet — Musiałowa, przewodnicząca ZMP — Jaworska, Frankowski — działacz katolicki, przedstawiciel Naczelnej Rady Spółdzielczej — Droźniak.

Przemówienia wygłosili: Władysław Gomułka, Ignar, Kulczyński, Loga-Sowiński i Jaworska. Po przemówieniach od była się dyskusja, a na zakończenie narady, uchwalono odezwę do narodu.



Powstaje Studencki Komitet Frontu Narodowego

(Inf. wł.)

Niedawno IV Plenum Zrzeszenia Studentów Polskich postulowało w swoich uchwałach rzeczywiste i oparte na realnych podstawach objęcie spraw studenckich przez studencką organizację. Mówiło się m. in. wyraźnie o tym, iż ZSP winno stać się prawdziwym reprezentantem interesów studenckich, rzeczywistym organizatorem życia naukowego, kulturalnego i społecznego na uczelniach.

Na wszystkich poznańskich uczelniach odbywają się obecnie zebrań, organizowane przez ZSP, na których młodzież wybiera swoich przedstawicieli do Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Przedstawiciele ci (reprezentujący wszystkie uczelnie) tworzą Studencki Komitet Frontu Narodowego, który zajmie się przygotowywaniem do wyborów w środowisku studenckim, tj. organizowaniem przed wyborczych zebrań, dyskusji, spotkań itp. Projektuje się również — w ramach prac Studenckiego Komitetu FN — współpracę z większymi zakładami pracy.

Na studenckich zebraniach mówi się o tym, iż kandydatem na „posta” nie musi być koniecznie student, który za rok, czy dwa, może opuścić Poznań, wdrażając z dyplomem na nowe stanowisko. Musi to być natomiast koniecznie człowiek młody, do środowiska studenckiego związany, znający jego potrzeby — współpracujący z młodzieżą i popularny wśród niej.

Zgon W. Bierdiajewa

WARSZAWA (PAP)

28 bm., po długotrwałej chorobie, zmarł w Warszawie w wieku 72 lat jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, dyrektor Państwowej Opery w Warszawie — Walerian Bierdiajew.

Urodzony w Grodnie, Walerian Bierdiajew kształcił się w konserwatorium lipskim. Po raz pierwszy wystąpił w roku 1906 w Dreźnie. Pełnił obowiązki profesora dyrygentury w wyższych szkołach muzycznych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Po wojnie pełnił kolejno funkcje dyrektora Filharmonii w Krakowie i Opery w Poznaniu. W ostatnich latach był dyrektorem Państwowej Opery w Warszawie. Zmarły posiadał liczne, wysokie odznaczenia państwowe oraz był laureatem nagrody państwowej i Wopnia.

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISK

Nowa forma
łączości
miasta ze wsią
— str 3

Tymczasowe rady robotnicze przystępują do pracy

WARSZAWA (PAP)

Tymczasowe rady robotnicze powołane już w wielu zakładach przemysłowych przygotowują statuty przyszłych stałych samorządów robotniczych i ordynacje wyborcze. Rady biorą także udział w zarządzaniu przedsiębiorstwami; podejmują uchwały, analizują stan gospodarki zakładów, wysuwają projekty zmian struktury zakładów i metod zarządzania nimi, podejmują się rozpatrzenia trudnych spraw socjalno-bytowych.

W HUCIE IM. LENINA

KRAKÓW - NOWA HUTA (PAP)

Rada delegatów robotniczych w Hucie im. Lenina rozpatrzyła już szereg problemów związanych z zarządzaniem kombinatem i podjęła uchwały w sprawie rozdziału funduszu plac oraz konieczności zwiększenia dyscypliny pracy.

W uchwale dotyczącej funduszu plac, rada delegatów stwierdza, że w związku z istniejącą dysproporcją w zarobkach poszczególnych grup pracowników Huty im. Lenina, dysproporcją wynikającą z niewłaściwego rozdziału różnego rodzaju premii i nagród, ogranicza się łączną kwotę wypłat dodatkowych, do wysokości połowy miesięcznej płacy podstawowej. Wszelkie nadwyżki uzyskane z tego ograniczenia będą wykorzystywane na premiowanie pracowników najmniej zarabiających.

Ponieważ rozdział premii był przyczyną wielu narzekania i sporów, rada delegatów uchwala, że wszystkie komórki organizacyjne Huty im. Lenina będą ogłaszały co miesiąc listę łącznych zarobków wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych oraz wysokość otrzymanych nagród.

Wiele uwagi poświęca rada sprawie dyscypliny pracy. Jak

W ZAKŁADACH IM. 22 LIPCA

WARSZAWA (PAP)

Rada robotnicza w Zakładach im. 22 Lipca w dniu 28 bm. odbyła właściwie swoje pierwsze, prawdziwie robotnicze posiedzenie. Dyskusja nad najważniejszym punktem porządku dziennego — planem produkcji na 1957 rok, w której brali udział przede wszystkim robotnicy wchodzący w skład rady — świadczy o wielkiej trosce załogi o przyszłość fabryki.

Dyrektor techniczny zakładów inż. Raczyński przedstawił radzie projekt planu na rok przyszły, jaki — w oparciu o zamówienia handlu — zaproponował fabryce Centralny Zarząd Przemysłu Ciężkiego. Projekt przewidywał, że produkcja Zakładów im. 22 Lipca wzrośnie w 1957 r. do 25,5 tys. ton, podczas gdy plan na rok bieżący wynosił niecałe 22 tys. ton. Według dotychczasowych obliczeń, przewiduje się wypuszczenie na rynek w br. blisko 23,5 tys. ton artykułów.

Rada robotnicza postanowiła nie przyjąć proponowanego przez centralny zarząd planu, gdyż jest on zbyt wysoki w stosunku do obecnych możliwości produkcyjnych fabryki.

Zdaniem rady robotniczej plan na rok przyszły powinien wahać się w granicach tegorocznej produkcji. Postanowiono więc, że plan opracuje dyrekcja wraz z przedstawicielami rady robotniczej i przedstawicielami Centralnego Zarządu.

Neurologzy i psychiatrzy z całej Polski rozpoczęli obrady w Poznaniu

(Inf. wł.)

28 bm. w Poznaniu rozpoczął swe obrady 3-dniowy Zjazd Naukowy polskich neurologów, neurochirurgów i psychiatrów. Prócz tego w zjeździe udział biorą specjaliści — pediatrzy i fizjotatry. Reprezentowane są wszystkie za interesowane ośrodki w kraju. Pytamy o sprawy związane z tym ważnym wydarzeniem na ukowym w naszym mieście prof. dr A. Dowżenkę, jako przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

Miejscem obrad jest aula Uniwersytetu Poznańskiego. W pierwszym dniu przed południem odbyło się posiedzenie plenarne. W dniu tym wygłoszonych zostało 9 referatów. Jednym z głównych referatów jest psychiatra polski, stałe zamieszkuje w Paryżu — prof. Eugeniusz Minkowski. Od popołudnia dnia wczorajszego obrady toczyły się w sekcjach.

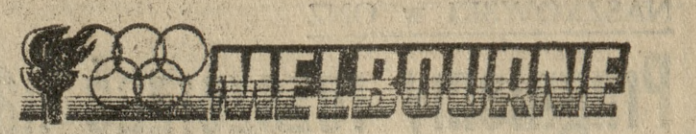
Ostatnie posiedzenie plenarne wyznaczono na sobotę po południu. Zakończy je podsumowanie obrad i wniosek. Drugiego dnia zjazdu przewidziano walne zebranie Polskiego Towarzystwa Neurologów, Neurochirurgów i Psychiatrów, którego obecnym prezesem jest prof. dr E. Wilczkowski z Łodzi.

Poza organizacją (wiceprzewodniczącym Komitetu jest prof. dr Powertowski, sekretarzem — dr Zwoździak) ośrodek poznański przygotował 8 referatów. W tym

Nowe nominacje

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował wiceministrem żeglugi ob. Tadeusza Ocioszyńskiego. Generalnym dyrektorem Ministerstwa Żeglugi został mianowany Józef Kulikowski.



Indonezja rewelacją turnieju piłkarskiego — Pietrzykowski i Niedźwiedzki medalistami — Bokserzy Irlandii eliminują faworytów

Jesteśmy na półmetku Igrzysk Olimpijskich. Z wyników naszych reprezentantów, nie tylko polski świat sportowy, ale całe społeczeństwo nie jest w pełni zadowolone. Spodziewaliśmy się lepszych rezultatów. Wprawdzie Igrzyska jeszcze trwają, ale niektórzy z naszych reprezentantów zawiedli.

Liczyliśmy na złoty medal Siedley. Niestety, trzeba się było zadowolić srebrnym. Trudno być zawsze w szczytowej formie. Więcej spodziewaliśmy się po Rucie. Tymczasem spisał się słabo. To samo musimy powiedzieć o Chromiku i Zimnym, którym podobno choroba dała się we znaki. Nie przysporzyli nam upragnionych punktów Malcherczyk, Grabowski, Niklas, Janiszewski, Lerczakówna i Kusionówna. Dobrze spisali się za to Kopyto, Waży i Kropidłowski.

Jak na Zawisze liczyliśmy na Kocerke. Tymczasem dwukrotny triumfator z Henley nie osiągnął nawet po medal brązowy.



Pietrzykowski (na zdjęciu) spotka się w walce półfinalowej z Węgrem Pappem, dwukrotnym zdobywcą złotych medali olimpijskich. Polak, podczas ostatniego spotkania w Warszawie, wygrał z Madziarem przez tko.

Szczególne duże nadzieje wiąaliśmy z występami naszych pięściarzy. Trzeba było jednak przekonać niejedną gorzką pigułkę. Nasi najlepsi odpadli zbyt szybko. W tej chwili mamy, niezależnie od wyników najbliższych walk, Pietrzykowskiego i Niedźwiedzkiego — dwa ciężko wypracowane przez nich brązowe medale. Dwójka ta może jeszcze sięgnąć po lepsze medale. Nasz „półciężki”, Wojciechowski, odpadł od dalszych walk.

Osobne słowa uznania należą się naszym ciężarowcom. Zaprezentowali się doskonale. Podobnie spisali się dwójka wioślarska.

Miejsca, nawet dalsze, jakie zajęli Polacy wśród najlepszych sportowców świata, nie przyniosła nam ujmę. Przestęgnęliśmy wielu, którzy w Helsinkach byli przed nami.

Po dwóch spokojniejszych dla nas dniach, które upłynęły prawie bez udziału Polaków (poza bokserami, Lerczakówną i Musicką, pozostali nie startowali) w dniu dzisiejszym oczekiwaliśmy, będziemy wiedzieli o naszych bokserach, strzelcach, lekkoatletach, zjadaczach Białasów — od kajakarzy.

W dyscyplinach, w których nie bierzemy udziału, również nie brak emocji. Wielki ból koszykarzy USA i ZSRR, który wywołał olbrzymie zainteresowanie, zakończył się zwycięstwem USA 85:55. Niespodziankę sprawili Chińczycy, którzy pokonali zespół Filipin 88:69.

O drugą sensację postarali się piłkarze Indonezji w pojedynku z drużyną radziecką. Po 120 minutach gry mecz zakończył się bezbramkowo. Dodatkowe spotkanie w sobotę zdecydowało, która z drużyn zakwalifikuje się do półfinału.

Rozmowy, po anulowaniu dysqualifikacji Brashera (Anglia), musiał się zadowolić II lokatą w biegu na 3000 m.

Sądząc po czasach uzyskanych przez obu tych biegaczy, można przypuszczać, że udział Polaków, przy ich pełnej dyspozycji, mógłby się zakończyć zdobyciem jednego z medali. Los zrzucił jednak inaczej.

LERCZAKÓWNA W PÓŁFINALE 200 M

Dużym sukcesem Basia Lerczakówna zakończyła się bieg na 200 m. Polka (podobnie jak Folk) doszła do półfinału osiągając w eliminacjach wynik 34,8 sek. W półfinale Lerczakówna pobiła gorzej i z czasem 35,2 sek. zajęła VI miejsce, odpadając z dalszych walk. Mielnicka odpadła w pierwszej eliminacji, zajmując IV miejsce w czasie 25,0 sek.

PORYWAJĄCY FINAL 400 M

Bardzo zadziła walkę stoczył sprinterzy w finale biegów na 400

m. Na mecie dzielili zawodników minimalne różnice czasu. Emocjonujący pojedynek stoczył na ostat nich metrach reprezentant Finlandii — Hellsten i Ignatiew (ZSRR), którym przyznano brązowe medale. Bieg ten wygrał Jenkins (USA) — 46,7 sek., przed Haasem (Niemcy) 46,8 sek., Ignatiewem i Hellstenem — 47,0 sek., Jonesem (USA) — 48,1 sek. i Mc. Spence (Pld. Afryka) — 48,3 sek.

BRASHER ZWYCIĘZCA „STEEPLE CHASE”

Dwukrotnie ogłoszono zwycięzcę w biegu na 3000 m z przeszkodami. Najlepszy wynik osiągnął Anglik Brasher — 8,41,2 min. (rek. olimp.). Został on jednak zdyskwalifikowany i zwycięstwo przyznano Rosznoyi (Węgry). Anglicy złożyli protest, który został uwzględniony i złoty medal otrzymał reprezentant W. Brytanii. Ostateczna kolejność przedstawia się następująco: 1) Brasher (Anglia) — 8,41,2 min. (rek. olimp.), 2) Rozsnoyi (Węgry) 8,43,6 min., 3) Larsen (Norwegia) — 8,44,0 min., 4) Laufer (Niemcy) 8,44,4 min., 5) Ryższyn (ZSRR) — 8,44,6 min., 6) Disley (Anglia) — 8,44,6 min.

LANDY PRÓBUJE SIŁ NA 1500 M

O prawo startu w finale w biegu na 1500 m walczyli biegacze w trzech seriach, z których do finału kwalifikowało się po czterech zawodników. Najlepszy wynik eliminacji uzyskał Lincoln (Australia) 3,45,4 min. Wśród finalistów znaleźli się m. in. Landy (Australia), Nielsen (Dania), Wood (Anglia) i Tabori (Węgry).

CAMPBELL (USA) PROWADZI W 10-BOJU

Po rozegranych trzech konkurencjach w 10-boju prowadzi Amerykanin Campbell wynikiem 2738 pkt. Użył on w pchnięciu kulą 14,76 m, 100 m 10,8 oraz w skoku w dal 7,34 m.

„NIEDŹWIEDZ” NOKAUTUJE

Imponująco zakończył swoją ćwierćfinalową walkę nasz reprezentant.

(Dokończenie na str. 1.)



Rozsnoyi (Węgry), rekordzista świata w biegu 3.000 m przez przeszkody, zajął drugie miejsce za Anglikiem Brasherem.

Pragniemy rozszerzać nasze stosunki ze wszystkimi krajami na zasadach równości i wzajemnych korzyści

NOWY JORK (PAP)

We wtorek na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w ramach debaty generalnej nad sprawą wzajemnych stosunków sekretarz generalny Hammarskjöld zabiera głos przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Naszkowski, wygłaszając obszerny przemówienie.

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

NOWY JORK (PAP)

Przemawiając w czasie debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ norweski minister spraw zagranicznych Lange zaproponował, aby w przyszłości z góry zapowiadano w ONZ wszelkie próby z bronią jądrową. Byłoby to pierwszym krokiem na drodze do uregulowania sprawy prób z bronią jądrową. Być może, można by przez to osiągnąć zmniejszenie tych prób.

Mówiąc o rozwiązaniu kryzysu bliskowschodniego Lange domagał się bezpośrednich rokowań między Egiptem a użytkownikami Kanału Sueskiego za pośrednictwem ONZ.

Delegat Kuby Nunez Portuondo domagał się w swym przemówieniu wykluczenia delegacji węgierskiej z ONZ. Żądał swe uzasadniał na tym, że rząd węgierski nie podporządkował się uchwałom ONZ.

Wizyta Czou En-lai w Indiach

DELHI (PAP)

W środę po południu przybył tu z 12-dniową wizytą premier ChRL Czou En-lai. Premierowi towarzyszy około 40 osób. Jest to druga oficjalna wizyta Czou En-lai w Indiach. Podczas pierwszej wizyty w roku 1954 premier obu krajów proklamowali pięć zasad pokojowego współistnienia.

Do obecnego spotkania przywiązuje się tu wielką wagę. Zdaniem obserwatorów, będzie ono miało duże znaczenie międzynarodowe.

Według opinii obserwatorów oraz prasy hinduskiej, temat rozmów Czou En-lai i Nehru będzie sytuacja na Bliskim Wschodzie, sytuacja na Węgrzech, sprawa politycznego uregulowania Indochin, kwestia taiwańska, zacieśnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej ChRL i Indii, sprawa przyjęcia Chin do ONZ oraz problem stosunków do ONZ.

Egipt ostrzega

PARYŻ (PAP)

Radio kairskie nadało tekst oświadczenia rządu egipskiego, który ostrzega światową opinię publiczną przed niebezpieczeństwem wznowienia działań wojennych w Egipcie. Niebezpieczeństwo to zarysowało się, jak oświadczyła rozgłośnia, w wyniku stanowiska Anglii, Francji i Izraela, które odmawiają wycofania swych wojsk z terytorium Egiptu.

Rada Państwa z głębokim żalem zawiadamia, że dnia 27 listopada br. zmarł w 76 roku życia towarzysz

Franciszek Fiedler

długoletni działacz polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, członek KC PZPR, poseł na Sejm, budowniczy Polski Ludowej.

Cześć jego pamięci!

RADA PAŃSTWA PRL

Zmarł

Franciszek Fiedler

zasłużony działacz rewolucyjny SDKPiL i KPP, członek KC PZPR, odznaczony orderem „Budowniczy Polski Ludowej”, wybitny organizator prasy partyjnej i publicysta.

Śmierć Franciszka Fiedlera jest wielką stratą dla dziennikarstwa polskiego.

ZARZĄD GŁÓWNY

STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

zagwarantowaniu w ramach odpowiedniego porozumienia istniejących obecnie granic państw sąsiadujących z Niemcami. Pozwoliłoby to z kolei na likwidację baz wojskowych i wycofanie obcych wojsk z terytorium innych państw.

Naszkowski omówił następnie stanowisko Polski w stosunku do tragedii węgierskiej oraz pomoc jaką Polska udziela ofiarom wśród ludności węgierskiej.

„Chcemy czerpać z rozwoju twórczej myśli ludzkiej na całym świecie — mówił dalej Naszkowski — sami przyczyniać się do jej wzbogacenia. Niejednokrotnie już dawaliśmy wyraz naszej woli rozwinięcia szerokiej współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami bez względu na system gospodarczy, czy polityczny. Jesteśmy gotowi rozszerzać niedostateczne, niewątpliwie, stosunki gospodarcze z krajami Europy zachodniej i krajami innych kontynentów, na zasadach równości i wzajemnych korzyści i, oczywiście, bez jakiegokolwiek warunków o charakterze politycznym. Nasze stosunki gospodarcze ze wszystkimi krajami opieramy i opierać będziemy na zasadach absolutnej równości i niestrążeń w wewnętrzne sprawy innych państw.”

Coraz więcej robotników węgierskich przystępuje do pracy

BUDAPESZT (PAP)

Jak wynika z doniesień z Budapesztu, coraz więcej robotników przystępuje do pracy. Produkcja w przedsiębiorstwach napotyka jednak na trudności ze względu na brak surowców i materiałów pędnych. Jak zakomunikowała rada robotnicza zakładów Csepel, we wtorek połowa robotników tych zakładów przystąpiła do pracy.

Rady robotnicze Budapesztu wezwały robotników węgierskich, aby podjęli pracę, ponieważ dalszy strajk może wywołać głód i inne komplikacje. W wielu kopalniach przystąpiono już do pracy dwuzmianowej. Górniczy węgierscy wydobyli w poniedziałek ok. 600 wagonów węgla. W budapeszteńskich zakładach budowy maszyn górniczych przystąpiono do wykonywania zamówień dla Polski. Coraz większego rozmachu nabierają prace budowlane, zmierzające do usunięcia zniszczeń, spowodowanych walkami.

Agencja MTI podaje, że opracowywana jest obecnie ustawa w sprawie amnestii dla tych obywateli węgierskich, którzy opuścili kraj po

Nowy jugosłowiański plan gospodarczy

BELGRAD (PAP)

Projekt planu gospodarczego na rok 1957 przedstawił wczoraj przewodniczący Związku Rad Robotniczych Vukmanowic na posiedzeniu parlamentu jugosłowiańskiego. Plan ten — zdaniem Vukmanowica — przewiduje przede wszystkim wzrost konsumpcji, podniesienie stopy życiowej oraz zmianę dotychczasowej polityki inwestycyjnej.

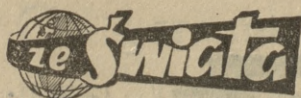
W myśl projektu cała produkcja społeczna ma powiększyć się o 11 proc. w stosunku do 1956 r., a produkcja przemysłowa o 15 proc.

Plan przewiduje wzrost płac realnych i pensji. Wzrost ten wynoszący ma w zależności od kwalifikacji od 7 do 12 proc.

Wojska angielskie płyną na Bliski Wschód

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse podaje, że batalion 3 pułku grenadierów gwardii odpłynął dnia 27 bm. z Malty na Cypr. Poza tym do wschodniej części Morza Śródziemnego skierowana została flota niszczycieli i trałowców.



SZEPIŁOW WYJECHAŁ DO MOSKWY

NEWY JORK. — W środę udał się samolotem z Nowego Jorku do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR — D. T. Szepiłow, który brał udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Po wyjeździe D. T. Szepiłowa, delegacji radzieckiej na sesji przewodniczył W. W. Kuznecow.

JUŻ 1.415 ŻOŁNIERZY ONZ W EGIPCIE

KAIR. — W środę 3 samoloty kanadyjskie przewiozły z Neapolu do strefy Kanału Sueskiego 132 żołnierzy duńskich, norweskich i hinduskich. Tym samym liczba żołnierzy międzynarodowych sił policyjnych w Egipcie wzrosła do 1.425 osób.

SZWAJCARIA POKRYJE KOSZTY

GENEWA. — Rząd Szwajcarii postanowił pokryć dotychczasowe koszty transportu sił policyjnych ONZ z Capodichino do Abou Souer. Szwajcaria pokryje koszty transportu za okres pierwszych 11 dni istnienia „mostu powietrznego” między Neapolem a Ismailią, kiedy to most ten obsługiwały samoloty szwajcarskiego towarzystwa lotniczego „Swiss Air”.

RACJONOWANIE GAZOLINY WE FRANCJI

PARYŻ. — We wtorek wieczorem rząd francuski wydał zarządzenie, przewidujące racjonowanie gazoliny. Zarządzenie to wiąże się z przerwą dostaw ropy naftowej z Bliskiego Wschodu.

Pismo Eisenhowera do Ben Guriona

LONDYN (PAP)

Za pośrednictwem senatora J. Javitsa prezydent USA Eisenhower przekazał premierowi Izraela Ben Gurionowi osobiste pismo, w którym wyraża ponownie swoje głębokie przekonanie, że obecny kryzys na Bliskim Wschodzie może być rozwiązany przy pomocy środków pokojowych.

Javits bawił dwa dni w Izraelu, gdzie przeprowadził rozmowy z czołowymi politykami tego kraju. Z Tel Avivu Javits udaje się do Paryża, a następnie do innych krajów europejskich. Przed odlotem do Francji złożył on krótkie oświadczenie, w którym powiedział, że naród izraelski jest zdania, iż sprzeczności, które wywołały ostatnie działania wojskowe, mogą być przezyczone przy pomocy ONZ.

Fakty — oceny

Pierwsza i druga runda

W oficjalnych kołach W. Brytanii „druga runda” nazywa się rozwój wypadków na terenie: Jordani, Syrii i Iraku, a więc wszystko to, co może wynikać z agresywnych pociągów Iraku i innych członków paktu bagdadzkiego.

Ale nie skończyła się przecież jeszcze „pierwsza runda” — sprawa Kanału Sueskiego, Francuski minister spraw zagranicznych, Pineau, przemawiając we wtorek w Radzie Republiki, oświadczył, że W. Brytanii i Francji nie udało się osiągnąć w Egipcie nakreślonych przez te państwa celów.

Jakież to cele? Pineau nie krył się z nimi: „Mielibyśmy nadzieję, że załajemy cały Kanał”. Ponieważ się nie udało, Pineau uważał za swój obowiązek usprawiedliwić niepowodzenie, inspirowanej przez Francję, agresji na Egipt. Jego zdaniem, „przedwczesne zaprzestanie ognia” przeszkodziło W. Brytanii i Francji w osiągnięciu zamierzonych celów. Do tego francuski polityk dodał, że rząd francuski „jednomyślnie ubolewa” nad niepowodzeniem.

Przeciwko stalinizmowi na opak

Artykuł „Życia Warszawy”

„Życie Warszawy” publikuje artykuł pt.: „Przeciwko stalinizmowi na opak” pobra Kamil Chyliński. Nawiązując do niedawnego zebrania dziennikarzy warszawskich, na którym problem odpowiedzialności był burzliwie dyskutowany, autorka pisze:

„... Konserwatywny nurt w partii i poza nią nie może dziś wystąpić jawnie ze swoim programem politycznym, gdyż program ten został przez naród polski zdecydowanie odrzucony. Podszczytą się więc pod nurt postępowy i z jego to właśnie platformy, udając, że jest „głosem mas”, wali, wali bez pardonu i bez pamięci w setki uczciwych, ideowych ludzi. Komuż to w swym rezultacie służyć mogą podobne zabiegi, jeśli nie tym, którzy pragnęliby Polskę zamienić w Węgry, lub tym, którzy chcą, by wraz z konkretnymi ludźmi konkretnie przegrał w Polsce socjalizm?”

„... Stalinizm nie tylko dlatego należy do największych tragedii ludzkości, że pochłoniął miliony niewinnych ofiar. Stalinizm należy do największych tragedii ludzkości także dlatego, że stanowi jedną z najpotworniejszych w dziejach świata mistyfikacji. Na skutek tej mistyfikacji miliony komunistów wierzyły, że realizują najsłabszą i najsłabszą ideę ludzkości — w rzeczywiście zaś realizowały koncepcję, która zabijała tę ideę, zabijała socjalizm. Pomijanie tego faktu, traktowanie wszystkich razem jako szubrawców, nawiązanie do jednej z najbardziej nieludzkich, najohydniejszych metod stalinizmu i berliowszczyzny: do zatarcia granicy między obiektywnymi wynikami działania a subiektywnymi motywami działania. Przy użyciu takiej metody można w szybkim tempie posłać na stos co najmniej połowę narodu...”

„Metoda linczów moralnych — ów stalinizm na opak — służyć ma także skompromitowaniu samej zasady demokracji. „Widzicie, do czego ona prowadzi” — cieszą się maciele. Polska i krótkowzroczna to ocena. Nie dlatego dochodzi do głosu demagogia czy anarchia, że demokracja jest — lecz dlatego, że jej przez długie lata nie było. Gwałcona,

Organ KP Bułgarii krytykuje Tito

SOFIA (PAP)

Organ KP Bułgarii, „Robotniczo-Diela” wystąpił z krytyką przemówienia prezydenta Tito, wygłoszonego w Puli. „Niektóre myśli zawarte w przemówieniu Tito — pisze dziennik — były wyraźnie sprzeczne z zasadami marksizmu-leninizmu, proletariackiego internacjonalizmu i międzynarodowej solidarności komunistycznej”. Organ KP Bułgarii dodaje, że interwencja radziecka na Węgrzech „parta została bez zastrzeżeń przez nasz kraj i naród”.

tamszona, poniewierana, nie występuje od razu w postaci normalnej, usystematyzowana i spokojna — lecz często ukazuje swe oblicze, wykrzywione grymasem, zniekształcone paroksyzmem. To czkawka po stalinizmie. Z większą niż kiedykolwiek oczywistością narzuca się potrzeba konsekwentnego, nieprzerwanego wcielania w życie zasad demokracji socjalistycznej. Bardziej niż kiedykolwiek idzie o to, by normalna gra instytucji, obyczajów i nawyków demokratycznych stała się chlebem powszechnym, o to, by liczenie się przed narodem było prawidłem, obowiązującym na codzień, a nie od święta...”

Około 5 tys. turystów polskich skorzysta w r. przyszłym z wymiany zagranicznej

WARSZAWA (PAP)

Międzynarodowa konferencja przedstawicieli organizacji turystycznych Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, Polski i ZSRR odbywająca się w dniach 24—28 w Warszawie została zakończona.

Jak wynika z umów, do krajów tych będzie mogło wyjechać z Polski na dwutygodniowe wycieczki — piesze, kolarskie, kajakowe — około 5 tysięcy turystów. Taka sama liczba turystów z wyżej wymienionych krajów odwiedzi Polskę.

Wynurzenia nowego dowódcy NATO

NOWY JORK (PAP)

Nowy dowódca naczelny sił zbrojnych NATO generał Norstad oświadczył w wywiadzie prasowym, że siły zbrojne bloku atlantyckiego „nie mogłyby obronić Europy zachodniej nie posługując się bronią atomową”. Zdaniem Norstada, siły zbrojne NATO, stacjonujące obecnie na kontynencie europejskim, nie powinny ulec zmniejszeniu. Dodał on, że liczy na to, iż francuskie dywizje, które udały się do Północnej Afryki, powrócą do Europy.

Norstad stwierdził również, że dowództwo NATO liczy „na pełny wkład 12 dywizji niemieckich, na 4 dywizje brytyjskie oraz na 5 dywizji amerykańskich znajdujących się obecnie w Europie”.



SNIEŻNA BURZA Z PIORUNAMI NAD WARSZAWĄ I ŁÓDZIĄ

26 bm. w godzinach południowych mieszkańcy Warszawy i Łodzi byli świadkami rzadkiego zjawiska atmosferycznego. Równocześnie z gęsto padającym śniegiem nastąpiły wyładowania atmosferyczne: błyskawice i pioruny, a siła wiatru wynosiła chwilami 20 m na sekundę. W Warszawie zrobiło się zupełnie ciemno — prawie tak, jak o zmierzchu.

ROJE MEW W SZCZECINIE

W porcie szczecińskim zarolowało się od mew. Polska bowiem dla niektórych gatunków tych bladoskrzydłych ptaków oznacza ciepły kraj, do którego przenoszą się na okres najmniejszych tygodni.

TRAGICZNE WYPADKI

W woj. zielonogórskim miały ostatnio miejsce dwa tragiczne wypadki spowodowane nieostrożnym obchodzeniem się z nowymi palami. W Krośnie Odrzańskim od wylotu miny zginął 10-letni Bogdan Rackiewicz, a dalszych 6 osób zostało rannych.

Wskutek eksplozji pancernizacji zginął 15-letni Zdzisław Pastuszko, a trzech innych chłopcy zostali poranieni.

SUROWCE I MASZyny NADCHODZĄ DO KRAJU

W porcie szczecińskim szereg statków rozładuje transporty surowców, zakupionych zagranicą. Parowiec „Brita” przywiózł blisko 4 tys. ton rudy żelaznej; „Alba” — 5.800 ton rudy szwedzkiej; „Tara” — rozładował już 500 ton kruszcu; 42-malolitrowe turystyczne samoloty marki „Standard” przywiózł z Anglii motorowiec „Oksywie”.

Nowa forma łączności miasta ze wsią

O śmieję się dziś przypominieć pewną wstydliwą sprawę, wokół której było nie tak dawno sporo szumu. Najpierw były fanfary, a później bicia w alarmowe bębny. Dzisiaj nawet nie będą umilkły.

Chodzi mi o pionierskie zadania młodzieży do PGR-ów. Co się dzieje z pionierami? Jak żyją? Iu z nich na wsi pozostało? Daremnie szukać odpowiedzi na te pytania. A przecież problem, do rozwiązania którego zaciąg pionierski miał się przyczynić, istnieje nadal. Jakże wiele mamy wsi, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, w których prawie że nie ma pracujących młodzieży, w których brak siły roboczej, zwłaszcza w okresie najgorętszych prac, dotkliwie daje się we znaki.

Mamy na przykład w wielu PGR-ach takie zjawisko, że potrzebni są robotnicy, a nie można ich przyjąć, gdyż wiele mieszkań zajętych jest przez ludzi, którzy pracują dzisiaj w przemyśle, w miastach. Nie mam zamiaru odpowiadać na pytanie, co się dzieje z naszymi pionierami i czy „akcję” należy uważać za ostatecznie pogrzebaną i zapomnianą. Pragnę raczej odpowiedzieć, jak rozwiązuje się podobny problem u sąsiadów zza Odry.

Zaczęło się w latach 1953/54 i podobnie jak u nas. Hasło brzmiało wtedy: „Młodzież na wies”.

W państwowych gospodarstwach rolnych łączono grupy młodzieży w 20- lub 30-osobowe brygady. Ochoć niektórzy otrzymali zwykły zarobek godzinowy według obowiązujących stawek i często stykali się z bardzo trudnymi warunkami pracy. Tylko 4 tysiące tych pionierów, a więc zaledwie 5 części wytrzymała tę próbę i pozostała na wsi.

Dopiero w 1955 roku postanowiono przeprowadzić tę kampanię, obliczoną zresztą nie na jeden zryw, inaczej. Na mocnych organizacyjnych podstawach. I tym razem chodziło już nie tylko o młodzież, lecz w ogóle o robotników dla wsi. Stąd nazwa kampanii „Robotnicy przemysłowi na wies”.

Właściwie trzeba to hasło pojmować nieco szerzej. Bo dziś znowu — podobnie jak i u nas — chodzi nie tylko o siłę roboczą dla okolic wiejskich, gdzie jej brakuje, ale również o kadre fachowe dla państwowych gospodarstw rolnych oraz o kadre kierownicze.

Jaka jest podstawowa zasada, w oparciu o którą agituje się robotników z przemysłu NRD, aby wyjechali na wies? Bardzo prosta. Aby ktoś zaprzagnął wyjechać, przenosić mieszkanie, rodzinę, musi otrzymać co najmniej takie same, a w zasadzie lepsze warunki pracy i życia, niż miał dotychczas. Jednorazowe od-

szkodowanie wynosi 800 marek, oprócz tego zwrot kosztów podróży, przeprowadzki i dodatek za rozłąkę. Jeśli warunki tak się ułożą, że miesięczny zarobek w PGR będzie mniejszy niż w fabryce, to robotnik, który wyjechał, otrzymuje wyrównanie do poziomu dawnego zarobku, jednak przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Wyjeżdżający podpisuje przy tym umowę, na podstawie której obowiązują się w danej miejscowości pracować co najmniej 2 lata. Jeśli złamie warunki tej umowy, musi zwrócić kwotę wypłaconą jako odszkodowanie.

Kandydaci na kierownicze stanowiska otrzymują większą sumę odszkodowania, ale ich umowa obowiązuje na 5 lat. Na przykład kandydaci na brygadzystów i buchalterów otrzymują odszkodowanie w wysokości 1000 marek.

Główny nacisk położono na to, aby zachęcić do rozpoczęcia pracy na wsi tych robotników, którzy we wsi mieszkali, a tylko dojeżdżali do fabryk w miastach. Im bowiem najłatwiej wrócić na wies.

Kampanię prowadzi się obecnie w sposób odpowiadający wszelkim wymogom decentralizacji. Powiat o rozwiniętym przemyśle obejmuje patronat nad powiatem rolniczym, w którym występuje brak siły roboczej. Zakład przemysłowy obejmuje patronat nad wsią czy kilkoma wsiami. Grupa robotników, która wyjechała na wies, pozostaje w zażyłym kontakcie z macierzystą fabryką i na tej podstawie rozwija się to, co my nazywamy łącznością miasta ze wsią.

W chwili obecnej istnieją nowe tendencje. Dąży się bowiem do przekształcania biur werbunkowych w grupy instruktorskie.

Ważnej pomocy tym instruktorom udzielają przedstawiciele państwowych gospodarstw rolnych, przewodniczący i aktywni członkowie produkcyjnych, którzy w sposób konkretny objaśniają robotnikom w fabrykach o warunkach życia i pracy w danej wsi, o możliwościach rozwoju i awansu.

Nad całością werbunku czuwa specjalna komisja, na czele której stoi zastępca przewodniczącego rady powiatowej jako specjalny pełnomocnik. Oczywiście polityczną stroną wykonania tych zadań zajmują się jednocześnie w fabrykach organizacje partyjne.

Werbują również robotników rady gminne, jeśli w ich rejonie istnieje nie zagospodarowane grunty. Podano mi konkretny przykład, jak grupa kilkunastu robotników z kopalni w Saksonii wyjechała do miejscowości Wismut w okręgu Nowy Brandenburg i tutaj zagospodarowała leżące odłogi ziemie. Początkowo byli oni jedynie robotnikami opłacanymi przez radę gminną, ale po pewnym czasie założyli oni spółdzielnię produkcyjną, świetnie dziś prosperującą. Zbudowali sobie nowe domy mieszkalne, posprowadzały rodziny i żyją zadowoleni.

A oto inny przykład. W wiosce Gollnitz w tymże okręgu Nowy Brandenburg istniała bardzo słaba spółdzielnia produkcyjna. Przyjechało tutaj 8 rodzin górniczych z Saksonii, spośród nich wybrano przewodniczącą i w ciągu roku spółdzielnia stanęła na nogach.

Rzecz jasna, w swej relacji poruszyłem tylko główne organizacyjne problemy. Myślę, że nasze Ministerstwo Rolnictwa zainteresuje się tą sprawą bardziej wnikliwie.

J. GRZĘDZIŁSKI

Z listów do redakcji
Benzyny jest mało, ale...

W związku z ogłoszonym niedawno zarządzeniem dotyczącym ograniczenia sprzedaży benzyny (etyliny) dla indywidualnych oraz odbiorców indywidualnych nasuwa mi się pewne wątpliwości co do słuszności przeprowadzania sprzedaży.

Według wspomnianego zarządzenia odbiorcy prywatni uprawnieni są do zakupu tylko 5 litrów benzyny dziennie i to tylko do baku pojazdu. Nie można w żadnym wypadku kwestionować samej konieczności ograniczenia zużycia benzyny, wynikającej ze znanych trudności w dostawach ropy naftowej. Ale sposób wykonywania sprzedaży chyba nie ma nic wspólnego z oszczędnością. Podając na przykład posiadacza samochodu prywatnego, założymy lekarza, który miewa konsultacje specjalistyczne w terenie, przekonamy się łatwo, że ten sposób sprzedaży benzyny niewiele różni się od marnotrawienia niż do oszczędności.

Aby zakupić 5 litrów benzyny dziennie, musi zainteresowany dojechać do stacji benzynowej przy Sądzie Powiatowym w okolicy ulicy Młyńskiej. Zakładam, że przeciętna odległość tej stacji od miejsca garażowania pojazdu wynosi przeciętnie 4-5 km. Zatem, aby zaopatrzyć się codziennie w przysługujące 5 litrów benzyny, trzeba zapuścić motor, nieco potroić na postoju, by następnie odjechać trasą o długości 10 km, tyle wynosi przeciętna odległość tam i z powrotem. W myśl bowiem ostatniego zarządzenia wyłącznie stacja przy ulicy Młyńskiej zaopatruje prywatne pojazdy. Niepotrzebna strata benzyny wynosi przeciętnie od 0,7 do 1 litra benzyny na każdy przejazd po benzynie, co w stosunku miesięcznym wynosi około 30 litrów.

Wydaje się, że znacznie właściwsze wydobyłoby na zarys, które zezwalałoby na zakup większej ilości benzyny niż 5 litrów dziennie, z tym, że prywatny posiadacz wozu może zakupić w ciągu miesiąca tylko 150 litrów benzyny (30 dni po 5 litrów), a nawet tylko 120 litrów (po odjęciu niepotrzebnie traczonej).

Dzienna racja benzyny 5 litrów dla małych samochodów nie jest racją matki i mamy uraźliwe, że przeciętnie nie zużywa prywatny posiadacz większych ilości.

Nie trzeba poza tym chyba wspominać, że jeżeli tylko jedna stacja benzynowa wydaje w mieście benzynę dla prywatnych pojazdów, to jasne, że samo nabycie tych 5 litrów nie należy do rzeczy najprostszych ze względu na licznych kupujących.

Rozwoliłbym sobie na koniec zaproponować pewne rozwiązanie tego problemu. Myślę, że należałoby:

1. ustalić maksimum miesięcznego zużycia benzyny dla prywatnych pojazdów na 150 lub nawet 120 litrów;
2. umożliwić zakup benzyny na wszystkich stacjach w mieście i poza Poznaniem, a także opiewające na taki przydział benzyny;
3. wprowadzić bony benzynowe dla prywatnych posiadaczy (mogą być to bony zwykłe, jakich używają firmy państwowe, przestemplowane na przykład literą „H”, podobnie jak na prywatnych znakach rejestracyjnych).

Wydaje się, że tego rodzaju zmiany nie przyczynią się do czegoś innego, jak do prawdziwej oszczędności benzyny.

Lek. Włodzimierz Waniec
st. asystent II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akad. Medycznej

Ostronosy
w poznańskim Zoo

Miliosników zwierząt z poznańskiego Ogrodu Zoologicznego spotkała rzadka niespodzianka. Sprobowana przed 2 miesiącami z Holandii para ostronosów — rzadko spotykanych zwierząt futerkowych — podobnych do szopów, doczekała się w poznańskim Zoo trojga małych przedstawicieli swego rodu...

Narodziły trzech ostronosów są pierwszym tego rodzaju wypadkiem w ogrodach zoologicznych na szego kraju.

(pap)

Obwieszczenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w dniach 30. 11. i 1. 12. br. Samodzielny Oddział Zatrudnienia ul. Zamkowa 1/2 z uwagi na przebudowę będzie nieczynny.

K4108 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krzywiniu podaje do wiadomości udziałowcom, którzy dotychczas nie odebrali swych należności z tytułu nadwyżki bilansowej od udziałów za rok 1955, ażeby swe należności odebrali do dnia 15 grudnia 1956 r. W przeciwnym razie należność zostanie spisana na fundusz zasobowy GS i udziałowiec traci prawo do powyższych należności. Zarząd Spółdzielni.

K4112

Pracownicy poszukiwani

Czeladników rzeźniczych do pracy na stałe przyjmują zaraz Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia do sekcji personalnej.

K4067

Pracownika z praktyką w księgowości rejestrowej zaangażuje z dniem 1 grudnia 1956 r. państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4113.

2 kierowników sklepów z obuwiem — materiałnie odpowiedzialnych, zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4125.

Dnia 28 listopada 1956 po długich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 77, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia sp.

z Józefyńskich

Agnieszka Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim żalu pogrążeni
mąż, synowie, synowa i wnuki

Poznań, Wawrzynca 22. 23401g

Dnia 27 listopada 1956 r. o godz. 4.15 zmarł, przeżywszy lat 34, redaktor

Henryk Wasik

mgr ekonomii

sekretarz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

W Zmarłym stracił serdecznego Przyjaciela, niezastąpionego Towarzysza, a dziennikarstwo poznańskie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 30 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu jeżyckim.

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA PRACOWNICY DELEGATURY RSW „PRASA” — POZNAŃ

K4150

Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe
ODCINEK MONTAŻOWY
Poznań, ul. Drzymały 3a
zawiadania
byłych pracowników fizycznych

zatrudnionych od lipca 1953 r. do czerwca 1956 r. o zgłaszanie swych pretensji do nadpłaconych kwot z tytułu podatku od wynagrodzeń na piśmie do dnia 10 grudnia 1956 r. Należności z w. w. tytułu zostaną uregulowane do końca 1956 r.

K4138

Praca	Kupno	Sprzedaż
Gospoia ewentualnie z noclegiem, na dobrych warunkach potrzebna. Poznań-Ostro- róg, Skarbka 26 m. 2. 23095g	Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem spiesznie kupię. Poznań Chwiałkowskiego 22 m. 9. 22935g	Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, cze- skie, ceratowe spacerówki, na łożyskach meblowe giete oraz lalkowe poleciają: Bra- cia Chojnacy, Poznań Wro- clawska 25. 22977g
Przyjmę kulturalną gospody- nię. Zgłoszenia proszę kiero- wać: Żurański, Szczecin 3, Poste restante. 33205p	Maszynę cholewarską, lewo- ramienną kupię. K. Piechota, Szymańskiego 7 m. 8. 23094g	Każdą ilość kamienia polne- go, łupanego, ociosów bru- kowca, gruzu ceglanoego sor- towanego, żwiru na budowę drog i fundamentów dostarczy Zbiornica Kamienia Polnego i Kruszywa „Osadnik”. Szcze- cin, Jedności Narodowej 28/9, tel. 33-409. 33204p
Przyjmę emeryta do pilnowa- nia budowl. Praca stała. Of- erty z podaniem wieku do Biura Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 23117g.	Agrepat chłodniczy kupię ze skraplaczem powietrznym i wysokosprawnym parowni- kiem CH3CL (chlorek metylu). Proszę podać ilość cylindrów, Ø cylindra, skok tłoka, Ø koła pasowego, markę fa- bryczną. Poznań Głogowska 56 m. 5. 23136g	Sprzedam dachówkę - falców- kę oraz gąsior. Poznań-Fa- bianowo, Głogowska 343 m. 6. 23159g
Pomoc domowa pot. zębna. Po- znań Osiedle Grunwaldzkie, Podchorążych 25 boczna Pa- laczka. 23118g	Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biu- ro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 23138g.	Maszynę do szycia damską „Singer” sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 m. 3. 23168g
Dozorca potrzebny od 1. 12 do większego domu. Zamiana nie- szkalaną pokojem z kuchnią. Of- erty Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3 dla 23121g.	Motocykl od 350 ccm, starszy typ, ewentualnie z przy- czepką kupię. Poznań, Gło- gowska 49 m. 11. 23155g	Kregi do studni (100 cm) sprzedam. Poznań Rataje 5. 23169g
Panienska do dziecka, naj- chętniej kwalifikowana przed- szkolanka potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3 nr 23140g.	Platformę parokonną oraz samochód osobowy, małodlitra- żowy w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3 dla 23166g.	Sprzedam puch gęsi — świe- ży, Łukasik Kostrzyn Wlkp., Kórnicka 7. 23171g
Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, lubiąca dzieci. Poznań, Czerwonej Armii 53 m. 4. 23143g	Maszynę do pisania „Erika” nr 5 w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny kie- rować: Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3 dla 23167g.	Wózek - autko, motor 08 kW sprzedam. Poznań, Katowicka 177. 23181g
Gospoia do 3 osób potrzeb- na zaraz. Poznań Wielka 21 m. 8. od godz. 16. 23145g	Gabinę męski — orzech sprzedam. Poznań, św. Woj- ciecha 7 m. 3. 23192g	Sprzedam kuchnię - falców- kę oraz gąsior. Poznań-Fa- bianowo, Głogowska 343 m. 6. 23159g

W dniu 29 listopada 1956 r. odbył się pogrzeb na cmentarzu jeżyckim kolegi

Wincentego Gałęskiego

W Zmarłym stracił miłego, sumiennego, dobrego i długoletniego pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu K4179

Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym oraz Wszystkim którzy wyrazili współczucie i oddali ostatnią przysługę sp.

Stanisławowi Szychowi

zmarłemu dnia 3 listopada 1956

składamy wyrazy podziękowania

żona, córka i zięć

Jarocin, Walki Młodych 82. 33206p

ZŁOTO we wszelkich postaciach
również obiegowe monety złote różnych państw
bez ograniczeń, za gotówkę kupuje

Jubiler

W SKLEPACH:

nr 1 Poznań, ul. Czerwonej Armii 57
nr 2 Poznań, ul. A. Lampego 10
nr 3 Poznań, Stary Rynek 40 (naprzeciw Ratusza)
Gniezno, ul. Chrobrego 37
Kalisz, ul. Śródmiejska 13
Leszno, ul. Słowiańska 27
Ostrów Wlkp. Świerczewskiego 10

K4130

**Zamienimy
LOKAL**

w centrum o łącznej pow. wierzchni 120 m², nadający się na skład, obejmujący 70 m² oraz zaplecze 50 m², na jedno lub dwa mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4128.

Lokale

Spiesznie poszukuję pokoju pustego lub umeblowanego, ewentualnie z telefonem. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22171g.

Trzy ładne pokoje (centrum), zamieniam na mieszkanie samodzielne (centrum). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23091g.

Poszukuję pokoju do nauki 2 razy w tygodniu po 5 godzin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23172g.

Małżeństwo bezdzietne na stanowiskach poszukuje pokoju umeblowanego, pustego względnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23173g.

Zamienię duży pokój z kuchnią na równorzędny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23176g.

Nieruchomości

Poszukuję kupna kamienic, will domków jednorodzinnych gospodarstw rolnych ogrodnictwa — sadownictwa parcel również polecam. K. Adamski Poznań, Łazarz Chłódna 3 tel. 645-10. 22913g

Gospodarstwo 50 mórg z powodu starości zamieniam na dom z ogrodem lub oddam w dzierżawę. Warunek zamiana mieszkania w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23185g.

**Sprzedamy
NAKRĘTKI
bakelitowe**

w ilości 20 000 szt. o średnicy 64 mm. Zgłoszenia w tej sprawie kierować do administracji D/H „Delikatery” Poznań, plac Wolności 4 w godz. 9-13. K4123

Kupię parcelę wprost od właściciela. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23189g.

Kupię w Poznaniu dom dwu-mieszkaniowy z ogrodem wolny ewentualnie niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23190g.

Ziemni do 2 ha z zabudowaniami, blisko stacji kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23252g.

Sprzedam parcelę 800 m², oplotowaną, w Poznaniu - Ławica, Świerczewskiego 378, nar. Odrzyckiej. 23262g

Lekarskie

Dentysta. Słępka, Poznań, Wielka 10, przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 22446g

Doktor medycyny Marian Radajewski, specjalista chorób płucnych własny gabinet rentgenologiczny Poznań, Kościuski 76 m. 7 przyjmuje codziennie od godz. 15-16. W soboty tylko za uprzednim porozumieniem. Tel. 25-91. 23076g

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną pieczęć: Poznańskie Zakłady Gastronomiczne z siedzibą w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Wydobycia Lokali nr 41. Restauracja „Młynarska” Poznań, Piaskowa 2. K4111

Zguby

Dnia 19 listopada rano w po-
ciągu wrocławskim do stacji
St. Bojanowo, zgubiono zegar-
ek na rękę. Proszę o zwro-
t za wynagrodzeniem. Poreda,
Krzywini, pow. Kościan. 33207p

Zgubiono 24 listopada br. w
tramwaju 7 lub 8, tekę z waż-
nymi dokumentami. Zwrot za
wynagrodzeniem. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 nr 23404g.

Zgubiono świadectwo maszy-
nisty II klasy oraz świadec-
two brygadzysty, wydane przez
Ośrodek Szkolenia Maszyni-
stów. Jan Marcinak Biele-
wo, pow. Kościan. 23245g

Zgubiono zegarek damski,
zwrot wynagrodzić. Poznań,
Wielkopolska 4 m. 1. 23284g

Różne

Dojeżdżających panów do
PZGS-ów poszukujemy. Zgło-
szenia: Poznań, Libelta 26 m.
3, górny dzwonek, od godz.
18-20. 23182g

Posiadam 80 000 zł. Oczekuję
proponacji. Szczegółowe ofer-
ty do Biura Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 23235g.

Nowe maszyny rolnicze produkują zakłady pilskie

Pilskie Zakłady Metalowe i Odlewnia w Pile przystąpiły ostatnio do produkcji nowych typów maszyn i urządzeń rolniczych.

Obecnie produkuje się młoc-karnie szerokołotne. Od 1 stycznia 1957 r. rozpocznie się wyrób próbnej serii siewczarni typu SM i HM oraz poidel jednomiskowych, wałów pierścieniowych i innych maszyn.

(Ko)

Kolejarze leszczyńscy wybierają radę robotniczą

Na zebraniu pracowników służby ruchu węża leszczyńskiego pętnowano zło panujące w administracji, dyktatorski i kacykowski stosunek niektórych zwierzchników do podwładnych. Wiele słów ostrej krytyki padło pod adresem byłego II sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR — Józefa Szczepańskiego, przewodniczącego Oddziału ZZK — Bródki oraz byłego zawiadowcy stacji Rawicz — Józefa Krzyżostanika.

Wyłoniona na zebraniu komisja, po analizie poszczególnych wypowiedzi, opracowała rezolucję. Postuluje ona odwołanie z zajmowanych stanowisk Józefa Szczepańskiego, Józefa Krzyżostanika, Edwarda Kulaska i Raczyńskiego.

Ponadto w rezolucji czytamy m. in., że natychmiast należy powołać radę robotniczą w Oddziale Przewozów Leszno, przy której powinny powstać komisje rehabilitacyjne; przywrócić dla wszystkich kategorii pracowników przydział odejść służbowej oraz wypłatę zaległości z tytułu nadgodzin, pracy specjalnej i innych należności pracowniczych; wprowadzić równorzędne deputaty węglowe dla wszystkich pracowników PKP; zrewidować wszystkie umowy zawarte z przedsiębiorstwami pomocniczymi; przekazać dom przy ul. Kolejowej, zajmowany obecnie przez Komitet Kolejowy PZPR, na cele lecznictwa pracowniczego, a dla Komitetu znaleźć po mieszkaniu w gmachu Oddziału Przewozów. (R)

120 pism w jednej sprawie

W 1952 roku zaplanowano w Obornikach budowę bloku mieszkalnego, a już w 1953 r. został on oddany do użytku. Natomiast wykończenie drugiego bloku będzie dla Obornik historycznym wydarzeniem. Dlatego, że w dniu tym zakończy się „wielka era starań” związanych z budową tego obiektu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa zaplanowała budowę w 1952 roku. Prace rozpoczęto wiosną 1954 r. Budowano dwa mieszkania. A potem przerwano z braku dźwigarów. Gdy nadeszły dźwigary praca przebiegała sprawnie i szybko, ale zabrakło żwiru, cegieł i wapna. Zakończył się rok 1954, a wraz z nim plan, bo nie przewidziano budowy na rok 1955.

Okres od stycznia do listopada 1955 r. upłynął na staraniach Spółdzielni Mieszkaniowej o włączenie obiektu do Narodowego Planu Inwestycyjnego. Ale cóż, nowa trudność. Spółdzielnia nie posiada pieniędzy. Po długich staraniach CRS przyznała na dalszą budowę 200 tysięcy zł. Pieniądze wpłynęły 20 grudnia 1955 r. Niestety,

plan zakończył się 31 grudnia 1955 r. Do roboty więc nie zdążono już przystąpić.

Spółdzielnia Mieszkaniowa zrezygnowała już w tym czasie z dalszej budowy bloku. W lutym 1956 r. PZGS przejął inicjatywę w swoje ręce.

Chcąc uzyskać prawa bezpośredniego inwestora PZGS musiał od nowa skompletować potrzebną dokumentację. A żeby to uzyskać, napisał i otrzymał około 120 różnych pism. Waga wszystkich papierków łącznie z dokumentacją projektowo-kosztorysową sięga prawie 50 kg! Wyjazdów do Warszawy w tym celu było pięć, a do Poznania około czterdziestu. Na tym jednak nie koniec, bo do budowy potrzebne są pieniądze. Tymczasem CRS, pomimo pierwotnego zapewnienia, rozmyśliła się i nie chce finansować budowy, twierdząc, że da tylko na połowę bloku. A więc należy szukać drugiego inwestora... I znów ta sama historia z papierkami? Brr...

Kiedy dom mieszkalny zostanie ukończony? Nie wiadomo. A mieszkańcy Obornik czekają...

Konrad Trafas

Kina

KALISZ — Wolność: „Ludzie w białej”. Stylowe: „Błękitna mewa”. OSTROW — Przewodnik: „Wieża trzech królów”. Słoneczko: „Trzej muszkieterowie”; GNIEZNO — Polonia: „Ja i mój dziadek”. Lech: „Nikodem Dykma”; LESZNO — Sportowiec: „Skradziony uśmiech”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
12.10 — aud. dla wsi. 12.20 — Jan Sibelius: Finlandia — poemat symfoniczny op. 26. 12.30 — „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”, powieść. 13 — ra-

dziecka muzyka ludowa. 13.25 muzyka. 13.40 — utwory na oboj. 14 — aud. szkolna. 14.20 — koncert ork. i chóru PR. 15.06 — wieł. sportowe. 15.25 — muz. operetkowa. 16 — z życia Zw. Radzieckiego. 17.05 — kurs języka rosyjskiego. 17.25 — korespondencja z królów demokracji ludowej. 17.35 — ulubieni pieśniarze. 18 — „Korespondent”, ode. pow. A. Czechowskiego. 18.30 — gra zespołu w Kazaneczkę. 19.05 — radiostacja młodzież. 19.30 — transmisja koncertu z Filharmonii Narodowej. 20.20 — wiersze A. Sowińskiego. 20.30 — d. c. koncertu. 22 — sprawozdanie z Ierzysk Olimpijskich. 22.30 — ze świata jazzu.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21.30 i 23.

Za kilka dni — konkurs recytatorów

W dniu 1 grudnia rozpoczyna się IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorów, który trwać będzie do końca maja 1957 r.

Dotychczas wpłynęło już na konkurs ok. 300 zgłoszeń z 10 powiatów, przy czym na czoło wybijają się powiaty: obornicki — ok. 80 zgłoszeń, krotoszyński — ok. 40 zgłoszeń i gnieźnieński — ok. 30 zgłoszeń. Udział w konkursie zapowiadzają

la w większości młodzież szkół na. Organizatorzy oczekują jednak dalszych zgłoszeń, które będą przyjmowane i po rozpoczęciu konkursu.

Program przewiduje 3 eliminacje konkursowe; powiatowe (w styczniu i lutym 1957 r.), wojewódzkie (marzec—kwiecień) i centralne (w maju). Dla zwycięzców przewidziane są nagrody od 500—4000 zł oraz wiele nagród rzeczowych.

W ubiegłorocznym III konkursie recytatorskim, do którego stanęło 1200 współzawodników, zwycięzcą został student ekonomii Małak, za swą piękną i pełną wyrazu recytację urywku z Wielkiej Improwizacji A. Mickiewicza i wyjątków z „Latareni” H. Sienkiewicza.

Ogólnopolskie konkursy recytatorskie cieszą się dużą popularnością wśród społeczeństwa. Świadczy o tym przykład bibliotekarki — Uczniowskiej w Izby Kujawskiej (pow. Koło), matki kilkorga dzieci, która po raz trzeci staje w tym roku do konkursu. (Ro)

Moralność pani Dulskiej w Gnieźnie

1 grudnia br. Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie wznowia przedstawienie komedii pt. „Moralność pani Dulskiej” w reżyserii Karola Borowskiego.

W roli Hesi wystąpi gościnnie znana aktorka Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi, Halina Pawłowicz.

Warszawa — Paris — Warszawa

DZIEŃ i NOC NAD SEKWANĄ

Nap. mgr inż. A. Gałkowski

Czy paryżanki są ładniejsze od Polek? Chyba nie, ale na pewno są lepiej ubrane: w każdym domu mogą kupić „wszystko dla pań” — od klipsów do gotowej konfekcji w najwyższym gatunku i w nieograniczonym wyborze. Blasku paryskich sklepów i domów towarowych nie da się porównać z naszymi najbardziej luksusowymi „Galluxami”; przypominają one raczej stoiska na Targach Poznańskich, zwłaszcza polski pawilon włókienniczy. Widzieliśmy na Targach, co potrafimy wytwarzać, ale jak często — a raczej z reguły — w detalicznych sklepach znajdujemy materiały mniej efektowne, gorszy asortyment gatunków i kolorów. Jedyną dobrą stroną tak ograniczonego wyboru jest łatwość załatwienia sprawunków. Pytamy na przykład o swetry: jeżeli są, to granatowe, brązowe, czasem popielate, jednego fasonu, bo taki właśnie jest produkowany, i w dwóch albo trzech wielkościach. Znacznie trudniej kupić taki sweter w Paryżu. Upzejma ekspedientka ustala wielkość i w danym rozmiarze oferuje kilkanaście fasonów w kilkudziesięciu (tak!) odcieniach.

A nasze mało gustowne wystawy sklepowe? Układanie towaru w oknie nie wystarcza, trzeba go w atrakcyjny sposób pokazać klientowi. Nasz plastycy potrafił to zrobić, wystarczy przypomnieć sobie oprawę plastyczną ostatnich Targów i pierwsze projektowane przez nich dekoracje okien.

Paryski przemysł wytwarza słynne na cały świat kosmetyki i bieliznę. Poszczególne fabryki rywalizują z sobą już nie ilością ale stałym polepszeniem nadzwyczajnej jakości produktów. Odbiorcę zdobywa się przez reklamę. I właśnie ta reklama krzykliwa i nie znormalizowana nadaje charakterystyczny wygląd paryskiej ulicy.

Do stworzenia jednak specyficznego dla Paryża pogodnego i wesołego nastroju przyczynia się w głównej mierze młodzież. Znaną z opowiadań zakochane pary spotyka się na każdym kroku. Spacerują w czułych objęciach, całują się na przystankach i w metrze oraz siedząc przy kawie na tarasach kawiarni, przylegających do chodnika. Nikogo to w najmniejszym stopniu nie dziwi, nie wywołuje też żadnych uwag, ani w ogóle zainteresowania.

Sensację natomiast budzi, zwłaszcza wśród licznych turystów, nocne życie Paryża w rejonie Place Pigalle. Obdarzeni żylką handlową Francuzi zorientowali się, że pokazanie gościom tego jednego w swoim rodzaju zjawiska może stać się doskonałym źródłem dochodu. Urządzają więc wycieczki autokarowe do tej dzielnicy „lekkich obyczajów”, połączone ze zwiedzaniem kabaretów. Koszt wycieczki uzależniony jest od ilości i kategorii oglądanych lokali.

Nocny widok szerokiego bulwaru z dziesiątkami wspaniałych urządzonych kabaretów w połączeniu z orgią neonów, jest naprawdę fascynujący. Kilka rzędów parkujących samochodów. Tłumy przechodniów zwiędzających i „zainteresowanych”. Niektóre lokale — nowoczesne i gustowne, inne — przeładowane ozdobami. W poprzecznych ulicach spotyka się bary i kabarety drugiej kategorii. Przy wejściu zawieszają się z nastaniem zmroku (żeby nie gorzeć dzień) gablotki ze stereoskopowymi



(Dokończenie ze str. 1)

MILEWSKI ULEGŁ MISTRZOWI EUROPY

zentał wagi piórkowej — Niedźwiedzi, który spotkał się z Argentczykiem Faltiem. Polak rozpoczął walkę w bardzo szybkim tempie. Już po kilku otrzymanych od Niedźwiedzi ciosach Argentczyk zaczął czuć respekt przed pięściami Polaka. Pod koniec rundy Niedźwiedzi bardzo silnie trafił lewym prostym, po którym wyprowadza potężną prawą... Argentczyk ładuje na deskach.

Polak tym samym przeszedł do półfinału, gdzie przeciwnikiem jego będzie pięściarz radziecki Sifonow.

Bardzo trudnego przeciwnika wylosował nasz reprezentant wagi lekkiej — Milewski. W spotkaniu z Niemcem Kurschatem stanął walcem na straconej pozycji. Po pierwszej, dość wyrównanej rundzie, rozgrywanej przeważnie na dystans do głosu dochodził Niemiec, który zadaje Milewskiemu kilka niebezpiecznych ciosów. W trzecim starciu po otrzymaniu bardzo silnego ciosu, Stamm podał mocno porażonego naszego zawodnika.

Program Igrzysk dnia 30. 11.

9.00 — 10-bój — 110 m płotki
10.00 — 10-bój — rzut dyskiem
10.15 — 10-bój — skok o tyczce
10.30 — pchnięcie kulą kobiet
10.30 — 4x100 m mężczyzn — przedbiegi (startują: Baranowski, Folk, Jarzembowski, Schmidt)
11.15 — 10-bój — rzut oszczepem
11.35 — 4x400 m mężczyzn — przedbiegi
16.15 — 200 m kobiet — finał
18.30 — 10-bój — 1500 m

Start KAJAKARZY: Górski i Kapłaniak na 10 000 m; Skwarski, Górski i Kapłaniak na 1000 m oraz Walkowiakówna na 500 m.

STRZELANIE: Smelczyński i Kiszurno na 100 strzałów do rzutków (I seria). Druga seria odbędzie się w sobotę.

Ponadto: szermierka, zapasy, hokej na trawie, piłka nożna, koszykówka, żeglarskie — bez udziału Polaków.



Brazylijczyk Da Silva ponownie triumfował w trójskoku na Igrzyskach Olimpijskich. Podobnie jak w 1952 r. w Helsinkach, również w Melbourne zdobył złoty medal.



Moulin Rouge na placu Pigalle w Paryżu — nocą

fotografiami artystek w stroju Ewy. Na chodnikach grupki panienek wiadomego autoramentu kokietują panów. Z otwartych drzwi dochodzi dźwięk głośnej i dzikiej muzyki. W boczne ulice lepiej samemu nie chodzić. Drzwi lokali ściśle zamknięte, okna pozostawiane a pod ścianami snują się tytki, unikające oświetlonych miejsc. Oglądanie tego wszystkiego jest ciekawe, jednak budzi uczucie litości dla tych pozbawionych godności ludzkiej kobiet, które najczęściej stają się igraszką żądnych przygód turystów. Odnosi się wrażenie, że stan taki utrzymywany jest celowo dla przyciągania obcokrajowców.

Również dla przyjeźdźnych przeznaczony jest w kasadzie znany teatr rewiowy „Folies Bergères”, gdzie jeden program wystawia się przy zapelnionej do ostatniego miejsca widowni dwa do trzech lat. Przedstawienie przygotowane z wielkim nakładem środków trwa przeszło 3 godziny. Tańce solistów i całego zespołu, śpiew i skece przepływają się wzajemnie w wyjątkowo szybkim tempie. Występujące tancerki, odznaczające się niezwykłą urodą, demonstrują swoje doskonałe kształty w całej okazałości.

Nie piszę o życiu kulturalnym Paryża, o operze i sławnych teatrach, uważając, że te zagadnienia znane są czytelnikom, chociażby z drukowanych w „Przekroju” obszernych reportażów. Chciałbym wspomnieć tylko o wspaniałym widowisku pt. „Fêtes Versailles”, które miałem okazję obejrzeć w ogrodach wersalskich: pogodny letni wieczór nad basenem Neptuna, kilkanaście wodotrysków podświetlonych w stale zmieniających się kolorach, nastrojowa iluminacja starych drzew otaczających basen. Występy odbywają się na estradzie tonącej w świetle reflektorów, położonej tuż nad brzegiem. W programie znane fragmenty baletów, malownicze grupy zespołu baletowego w barwnych, stylizowanych kostiumach odbijają się w wodzie. Na zakończenie godzinny pokaz ogni sztucznych. Tego już oczywiście nie da się opisać, jedynie chyba kamera telewizyjna lub film mogłyby odwzorować w części fantastyczny efekt rozpryskujących się setek rozmaitych ogni we wszystkich kolorach tęczy.

Jutro wyruszamy w dalszą drogę celem zapoznania się z nowoczesnym budownictwem w zachodniej, centralnej i południowej Francji.

(c. d. n.)

Gromada Kakulin przoduje

Mieszkańcy gromady Kakulin (pow. Wągrowiec) wykonali dotychczas w 93,8 proc. planu dostaw ziemniaków. Sekundują im dzielnie chłopcy z gromad Popowo Kościelne, Panigródz, Gołańcz miasto, Grabowo i Czeszewo. Roczne plany zrealizowano w przeszło 80 proc.

Nie brak jednak maruderów. Należą do nich Żelice, Marudów, Niemczyn i Chojna, które wykonały plan w granicach od 50 do 56 proc. Tak więc w sumie roczny plan obowiązkowych dostaw ziemniaków zrealizowano w tym powiecie w 69,2 proc. Na ogół w roku bieżącym ziemniaki dość dobrze plonowały. Wielu chłopów i spółdzielni produkcyjnych niedostatecznie jednak zabezpieczyło je przed zmarznięciem.

(Kd)